



7/2008 (14)

## ***Ciało jako przedmiot i podmiot procesu wychowania seksualnego***

---

**Marek Babik**

Wyjątkowość człowieka przejawia się w tym, że jest on twórcą zdolnym wyłamywać się ze wszelkich schematów, konstruować rzeczy nowe, doskonalsze, nieobecne w otaczającym go świecie. Jednakże wraz z tymi możliwościami objawiającymi geniusz człowieka kroczy niebezpieczeństwo obrócenia się tego wszystkiego przeciwko niemu. Niewątpliwym przejawem nadzwyczajnej myśli ludzkiej są współczesne osiągnięcia techniczne, rozwiązania społeczno-ekonomiczne. Upraszczają życie, stwarzają nowe niespotykane w dziejach możliwości funkcjonowania człowieka. Stają się jednak dla niego pewnym zagrożeniem. Przejawiać się ono może w uproszczonym, zawężonym spojrzeniu na człowieka jako osobę. Wielu badaczy zwraca uwagę na to, że proces takiego uproszczonego postrzegania ludzi obserwowany jest w systemach kształcenia. Nastawione one są głównie na przygotowanie ucznia do aktywności w zorganizowanym społeczeństwie, w którym kryterium miary działalności człowieka staje się nie prawda o nim, ale skuteczność i materialna zasobność<sup>1</sup>. Dzieje się to kosztem rezygnacji z przekazywania treści o charakterze ogólnorozwojowym łącznie z elementami filozoficznymi<sup>2</sup>. Analogicznych działań można dopatrywać się w innych dziedzinach życia, na przykład w odniesieniu do ludzkiej seksualności. Taki stan rzeczy domaga się ciągłego rozwijania refleksji nad człowiekiem oraz podejmowania prób propagowania tej wiedzy<sup>3</sup>. Jednakże działa-

---

<sup>1</sup> Por. M. Miczka-Majewska, *Podmiotowość człowieka w perspektywie nowoczesnej techniki*, Bielsko-Biała 2005, s. 113.

<sup>2</sup> Por. G.L. Gutek, *Filozoficzne i ideologiczne podstawy edukacji*, Gdańsk 2003, s. 12.

<sup>3</sup> Por. M. Babik, *The Individual in Organized Civilization and Educational Process*, w: *Organized Civilization*, red. M. Baran, M. Babik, Kraków 2008, s. 39-54.

nia takie są bardzo złożone. Specyficzna trudność obszaru badawczego, jakim jest człowiek, wynika z tego, że wiele dziedzin ludzkiego funkcjonowania wymyka się (wykracza poza) naukom poznawczym. Przejawów życia człowieka nie da się opisać używając tylko języka nauk empirycznych. Pocałunek rozpatrywany na gruncie fizyki jest zetknięciem się dwóch ciał w określonym punkcie, z mierzalną siłą, w konkretnym czasie i dającej się sprecyzować przestrzeni<sup>4</sup>. W podobnych kategoriach możemy opisać odmowę podania komuś ręki. Ale taki opis nie oddaje przecież rzeczywistości, która się wydarza. Zachowania ludzkie wykraczają poza wymiar fizyki, chociaż zewnętrznie mieszczą się w jej ramach. J. Sieg zauważa, że współcześnie w związku z rozwojem nauk empirycznych odwołujących się do eksperymentu pojawiły się trudności w mówieniu o człowieku. Ono wymaga rozumowania dedukcyjnego, z którym współczesny człowiek ma problemy<sup>5</sup>. Powyższe trudności są szczególnie zauważalne w sferze seksualnego funkcjonowania człowieka. Spotkanie mężczyzny i kobiety nie jest tylko wydarzeniem biologicznym i fizycznym, ale obfituje w wiele gestów, wyrazów oddających wewnętrzne nastawienie tych osób do siebie. Ich wzajemna relacja staje się wyjątkowo złożona, gdy uwzględnimy, że jej efektem może być przekazanie życia innej osobie. Rzeczywistość ta domaga się podejmowania systematycznej refleksji naukowej zmierzającej do jak najdokładniejszego opisywania rządzących nią prawidłowości.

Celem niniejszego artykułu jest próba opisanie ciała człowieka w kategoriach przedmiotowości i podmiotowości z perspektywy czynników motywacyjnych, warunkujących przekazywanie życia dziecku przez rodziców.

## Podmiotowość i przedmiotowość ciała

Bazując na opracowaniach słownikowych, przedmiotowość można określić jako empiryczną konkretność, dającą się uchwycić fizycznie, chemicznie i biologicznie<sup>6</sup>. Podmiotowość to coś,

---

<sup>4</sup> Por. B.P. Bowne, *Personalizm*, Lublin 1994, s. 169.

<sup>5</sup> Por. J. Sieg, *Filozofia a świat współczesny*, Kraków 1996, s. 110.

<sup>6</sup> Por. M. Szymczak, *Słownik języka polskiego*, t. 3. PWN, Warszawa 2002, pod hasłem: Przedmiot; Por. A. Podsiad, *Słownik terminów i pojęć filozoficznych*, Warszawa 2000, pod hasłem: Przedmiot.

co wymyka się naukom ścisłym, a kojarzone jest z ośrodkiem działania, z usytuowaniem jaźni, świadomości i zdolności do poznawania<sup>7</sup>. Człowiek łączy w sobie obydwie te elementy. Dzięki ciału jest empirycznie uchwytne. Na podstawie jego ciała można podać wiele szczegółów dotyczących jego istoty. Jednak swoim działaniem przekracza on ramy ciała. Jego podmiotowość jest tą kategorią, która wyróżnia go od innych bytów współistniejących z nim, a w stosunku do innych ludzi umożliwia mu tworzenie czegoś więcej niż tylko materialnych zależności. Rozróżnienie tych obszarów w człowieku jest zabiegiem czysto technicznym pozwalającym na głębsze poznanie. Przedmiotowość i podmiotowość człowieka są ze sobą ściśle powiązane i nie egzystują oddzielnie. Człowiek nigdy nie jest tylko ciałem – przedmiotem, nigdy też nie funkcjonuje jako czysta jaźń. Podmiotowość zawsze wyraża się poprzez ciało, a ciało, choć uchwytne dla zmysłów, ciągle posiada charakter podmiotowy. Ma to swoje daleko idące konsekwencje w relacjach międzyosobowych. Nie mogą one być ograniczone (zredukowane) tylko do przedmiotowości, ale winny uwzględniać również podmiotowy charakter drugiego człowieka.

Ciało oraz sposób odnoszenia się innych do niego jest podstawą tworzenia się tożsamości każdego człowieka. Dzięki niemu posiada on swoją identyczność oraz pewnego rodzaju niezmiennosc w czasie. Stanowi bazę dla powstawania poczucia wzajemności pomiędzy własnym obrazem siebie a tym, jak jest się postrzeganym przez innych, co stanowi jeden z istotnych elementów tożsamości<sup>8</sup>. Identyczność, tożsamość dokonuje się już na poziomie genetycznym w momencie poczęcia, a następnie rozciąga się na całe życie. Każdy rodzi się jako indywidualność fizyczna i ma odrębność osobniczą<sup>9</sup>. Głównie dzięki ciału człowiek kojarzony jest przez innych jako „ten”. Genetycznie uwarunkowana cielesność stanowi również podstawę budowania zarówno przedmiotowego, jak i podmiotowego obrazu samego siebie.

---

<sup>7</sup> Por. A. Podsiad, *Słownik terminów i pojęć filozoficznych*, Warszawa 2000, pod hasłem: Podmiot.

<sup>8</sup> Por. A. Birch, T. Malim, *Psychologia rozwojowa w zarysie. Od niemowlęctwa do dorosłości*, Warszawa 1995, s. 122.

<sup>9</sup> Por. M. Malicka, *Ja, to znaczy kto? Rzecz o osobowej tożsamości w wychowaniu*, Warszawa 1996, s. 143.

Analizując przytoczony we wprowadzeniu przykład sytuacji podania lub nie podania komuś ręki, należy zauważyć, że interpretacja tego faktu nie wynika z przyczyn przedmiotowych, które domagałyby się opisanego zaistniałego zdarzenia w kategoriach zjawiska fizycznego (położenia, natężenia sił itp.). Ponieważ rzecz dokonuje się pomiędzy ludźmi, zjawisko to przybiera inny charakter – dotyka podmiotowości. Podanie ręki w naszej kulturze jest wyrazem pozytywnego, akceptującego nastawienia do danej osoby. Analogicznie dzieje się w innych sytuacjach rozgrywających się pomiędzy ludźmi, na przykład, kiedy stawiamy komuś pytanie i otrzymujemy odpowiedź. Szczególny charakter mają pytania o siebie. Z każdym takim pytaniem o swoją istotę wiąże się nie tylko chęć zdobycia przedmiotowych informacji na swój temat, ale jest to również domaganie się wiedzy o wewnętrznym nastawieniu innych do siebie. Nastawienie na tego rodzaju informacje wzrasta w okresie dojrzewania, w trakcie którego młody człowiek staje się bardziej wyczulony na docierające do niego z zewnątrz informacje na jego temat<sup>10</sup>. Wiedza ta będzie istotnym składnikiem tożsamości podmiotowej człowieka. Powyższe teoretyczne rozważanie znajduje swoje empiryczne uzasadnienie.

## Informacje przedmiotowe

Prace z zakresu psychologii rozwojowej doskonale obrazują proces nabywania przez dziecko wiedzy o sobie. W pierwszym rzędzie ma ona charakter przedmiotowy. Początkowo dziecko odkrywa siebie jako ciało, poznaje swój wygląd zewnętrzny i posiadane właściwości fizyczne. Stopniowo ten obraz własnej osoby będzie poszerzany o informacje dotyczące cech psychologicznych<sup>11</sup>. Wraz z odkrywaniem swojego ciała następuje identyfikacja z płcią. Dziecko odkrywa swoją odmienność płciową i ona będzie w dalszej kolejności determinować tworzenie się obrazu samego siebie. Ciało jest narzędziem komunikowania się z otoczeniem. Już pomiędzy czwartym a szóstym

---

<sup>10</sup> Por. R. Vasta, M.M. Haith, S.A. Miller, *Psychologia dziecka*, Warszawa 1995, s. 529.

<sup>11</sup> Por. A. Matczak, *Zarys psychologii rozwoju. Podręcznik dla nauczycieli*, Warszawa 2003, s. 188.

tygodniem życia dziecko uśmiecha się do osób z otoczenia. Są to pierwsze sygnały mówiące o reakcji dziecka na osobę lub sytuację<sup>12</sup>. W wieku 9-13 miesięcy dzieci potrafią rozróżniać osoby z otoczenia pod względem płci<sup>13</sup>. Następnym krokiem w rozwoju jest umiejętność przyporządkowania siebie do określonej płci. Następuje to w przedziale 2-3,5 roku życia. W tym czasie dzieci umieją dostrzegać wiele cech związanych z określoną płcią. Poczucie niezmienności płciowej osiągalne jest przez dziecko około czwartego roku życia<sup>14</sup>.

W tych kategoriach zbierania pierwszych informacji o sobie należy uplasować zainteresowania dzieci początkiem swego zaistnienia, wyrażanych w pytaniach skąd się biorą dzieci?. Jest to przejaw budzącej się świadomości siebie, ciekawość początku swojego ciała. Poprzez inicjowanie tego rodzaju rozmów przejawia się inteligencja dziecka. Obserwując rzeczywistość wokół siebie, odkrywa ono, że wszystko skądś się bierze. Analogicznie patrzy na otaczających go ludzi. Skoro są mali i duzi, starsi i młodzi to każdy ma swój początek. Zaczyna więc pytać: skąd się wziąłem? Potwierdzają to badania prowadzone wśród rodziców dzieci przeszkolonych. 47,52% rodziców przyznaje, że od swojego dziecka usłyszało pytanie: jak się rodzi dziecko?, a 44,55% stwierdza, że zetknęła się z pytaniem: skąd się biorą dzieci?<sup>15</sup>.

## Informacje podmiotowe

O tym, że w odkrywaniu dziecku jego początków jest coś więcej niż tylko informacja o mechanizmie biologicznym warunkującym jego zaistnienie, świadczą specyficzne trudności

---

<sup>12</sup> Por. A. Birch, T. Malim, *Psychologia*, dz. cyt. s. 16.

<sup>13</sup> Por. R. Vasta, M.M. Haith, S.A. Miller, *Psychologia dziecka*, dz. cyt., s. 244-250.

<sup>14</sup> Por. J. Wojciechowska, *Stereotypy ról płciowych w rozwoju tożsamości u dzieci*, w: *Niewidzialne źródła. Szanse rozwoju w okresie dzieciństwa*, red. A. Brzezińska, S. Jabłoński, M. Marchow, Poznań 2003, s. 19-20.

<sup>15</sup> Dane zaczerpnięte zostały z badań przeprowadzonych przez A. Ungar prowadzonych w ramach pracy magisterskiej pod tytułem: *Wiedza rodziców na temat rozwoju psychoseksualnego dziecka oraz sposoby reagowania na zachowania o charakterze seksualnym dzieci w wieku przedszkolnym*, w Wyższej Szkole Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum” w Krakowie, napisanej i obronionej w 2007 r.

ujawniające się w rozmowach z dziećmi adoptowanymi, których rodzice istnieją, albo które zostały poczęte w sposób nie-naturalny przy biologicznym współdziałaniu kilku osób<sup>16</sup>. Jest to jeden z najpoważniejszych problemów, z którym muszą się zmierzyć rodzice dziecka adoptowanego<sup>17</sup>. Podstawowa trudność w rozmowach z dziećmi adoptowanymi wiąże się z tym, jak wytłumaczyć dziecku jego początki, nie wzbudzając podejrzeń o jedynie przedmiotowe potraktowanie jego osoby przez biologicznych rodziców<sup>18</sup>. Problem narasta wówczas, gdy faktycznie stało się ono obiektem przedmiotowego potraktowania, a okolicznościom tych wydarzeń towarzyszyło nagłośnienie medialne. Dysponując współczesnymi środkami komunikacji, dziecko może bez problemu dotrzeć do wypowiedzi, zachowań i postaw osób zaangażowanych w przekazanie mu życia.

Na podstawie przytoczonych powyżej faktów można sądzić, że w zwykłej dziecięcej ciekawości dotyczącej początków życia należy dopatrywać się również pytań o nastawienie względem dziecka zanim ono jeszcze uzyskało świadomość swojego istnienia. Badania pokazują, że początkowo w okresie do 7 roku życia, dziecko najczęściej nie jest w pełni świadome tych kwestii i najczęściej nie artykułuje ich wprost. Jednakże wraz z rozwojem pojawiają się dramatyczne pytania o to, dlaczego rodzice biologiczni go nie przyjęli. Szczególnego znaczenia kwestie te nabierają w okresie dojrzewania, w którym następuje krystalizacja tożsamości<sup>19</sup>.

Reasumując powyższe fakty, należy zauważyć, że czas wczesnego dzieciństwa jest nie tylko okresem, w którym tworzone są przez dziecko głębokie relacje z osobami najbliższymi. Jest to również moment, w którym dziecko stawia pytanie o nastawienie do niego tych, którzy przekazali mu życie. Dlaczego go chciano albo z jakich powodów go odrzucono?<sup>20</sup>. Brak

---

<sup>16</sup> Por. C.E. Schaefer, T.F. Di Geromino, *Jak rozmawiać z dziećmi o bardzo ważnych sprawach dla rodziców dzieci od 4 do 12 lat. Konkretnie pytania i odpowiedzi oraz pożyteczne wskazówki*, Poznań 2002, s. 23-33.

<sup>17</sup> Por. B. Skwarek, *Wpływ adopcji dziecka na jakość związku małżeńskiego*, Opole 2006, s. 71.

<sup>18</sup> Por. J.J. Błeszczyński, *Kluczowe zagadnienia przysposobienia i funkcjonowania rodzin adopcyjnych*, Kraków 2005, s. 34-35.

<sup>19</sup> Por. R. Giryńska, *Problem jawności adopcji*, w: K. Ostrowska, E. Milewska, *Adopcja, teoria i praktyka*, Warszawa 1999, s. 166-167.

<sup>20</sup> Por. tamże.

takiego oczekiwania dziecka względem otoczenia eliminowałby trudność wyjaśniania adoptowanemu dziecku kulisów jego narodzin. Za tym pytaniem kryje się również konkretne oczekiwanie: bycia potraktowanym podmiotowo. Charakterystyczne jest to, że domaganie się podmiotowości odnosi się również do stanów, w których dziecko nie przejawia żadnych oznak podmiotowego życia. W początkowych stadiach rozwoju embrionalnego możemy mówić wyłącznie o życiu biologicznym, a więc tylko w kategoriach przedmiotowych. A jednak dziecko, pytając o swoją przeszłość, wyraża pragnienie bycia „kimś” od samego początku.

### Ciało człowieka wartością samą w sobie

Analiza zjawiska adopcji pozwala na wychwycenie jeszcze jednego bardzo specyficznego przejawu domagania się przez dzieci podmiotowego traktowania. Podstawową kwestią dla osób badających problematykę przysposobienia jest jego powodzenie. Starano się opisać czynniki warunkujące udaną adopcję<sup>21</sup>. Badania pokazują, że skuteczna adopcja uzależniona jest przede wszystkim od motywacyjnego nastawienia rodziców adopcyjnych do dziecka. Jeżeli przysposobienie wynika z takich pobudek, jak chęć zaspokojenia pewnych swoich indywidualnych braków rodzica i w ten sposób ma przyczynić się do podniesienia jego samooceny, to najczęściej skazane jest na niepowodzenie<sup>22</sup>. Następuje zerwanie adopcji albo przez dziecko, albo przez rodziców.

Zwrócenie uwagi na motywację bycia rodzicem adopcyjnym przesuwają rozważania na temat podmiotowości do punktu zanim jeszcze adopcja nastąpiła. Istotnym okazuje się pierwotne, zaistniałe jeszcze przed faktem, a następnie realizowane już po nim, odpowiednie nastawienie rodzica do dziecka. Jeżeli dominuje w nim utylitaryzm (znalezienie osobistego celu w życiu, przekazanie dorobku życiowego, przekazanie nazwiska, umocnienie małżeństwa, ukrycie bezpłodności<sup>23</sup>), to dzia-

---

<sup>21</sup> Por. B. Skwarek, *Wpływ adopcji dziecka*, dz. cyt., s. 94-96.

<sup>22</sup> Por. E. Milewska, *Kim są rodzice adopcyjni. Studium psychologiczne*, Warszawa 2003, s. 46-47.

<sup>23</sup> Por. tamże, s. 48; por. J.J. Bleszyński, *Kluczowe zagadnienia przysposobienia*, dz. cyt., s. 32.

łania rodzicielskie skazane są na porażkę. Istnienia podobnego mechanizmu należy spodziewać się w relacjach rodzicielstwa biologicznego. To skłania to postawienia pytania, jakiego nastawienia rodziców względem siebie oczekuje młody człowiek, myśląc o kulisach swojego zaistnienia? Czy taka wiedza znajduje reperkusje w jego zachowaniach?

W celu znalezienia odpowiedzi na pierwsze z postawionych pytań posłużono się krótką ankietą przeprowadzoną na grupie 320 studentów. Poproszono ich, aby spośród dwunastu różnych motywów przekazania życia dziecku, które mogliby usłyszeć od osób najbliższych, zadając im pytanie o kulisy swoich narodzin, wybrali te (maksimum 3), które dla nich osobiście byłyby najbardziej satysfakcjonujące. Ankieta składała się z 12 propozycji odpowiedzi zredagowanych w formie potocznych zdań, w których rodzice tłumaczą fakt urodzenia dziecka, zaczerpniętych z różnych rozmów pomiędzy rodzicami a dziećmi. Stanowiły je wypowiedzi takie, jak na przykład: aby przekazać dziecku swój majątek, urodzenie dziecka to obowiązek małżeński, urodziliśmy cię, abys się nami opiekował na starość, po prostu chcieliśmy mieć dziecko. Zawarte w ankiecie odpowiedzi można podzielić na takie, które przekazywały informację o przypadkowym zaistnieniu dziecka, te, w których dziecko powołane było do życia, aby realizować wyznaczone mu przez rodziców zadania oraz takie, w których zawarty był przekaz miłości i bezinteresownego podejścia do dziecka. Po podsumowaniu wyników okazało się, że największa część uczestników badania wybierała te odpowiedzi, które zawierały w sobie bezinteresowność, nieprzypadkowość i miłość. Szczegółowe dane zawiera tabela 1.

Innymi słowy, preferowano nastawienie „nie po coś”, „nie za coś”, „nie dla czegoś”. Wybierano te odpowiedzi, które w jakimś stopniu respektowały podmiotowość respondentów oraz ich odrębność względem rodziców. Te, w których zawierały się elementy postrzegania dziecka jako wartości samej w sobie. Interesujące byłyby badania ukazujące, jakiego rodzaju informacje w tym zakresie są rzeczywiście przekazywane dzieciom przez rodziców na poszczególnych etapach rozwojowych.

Drugie z postawionych pytań skupia się na zachowaniach. Czy wiedza dziecka o nastawieniu innych do jego osoby wpływa na zachowania i podejmowane decyzje? Na tak ogólnie postawione pytanie odpowiedź wydaje się oczywista – tak. Jednak

pytanie to należałoby zawęzić do nastawienia (motywów) rodziców względem poczęcia. Czy nastawienie rodziców wynikające z motywacji, jakimi kierowali się przekazując życie dziecku znajduje swoje odzwierciedlenie w jego zachowaniach? W polskiej literaturze pedagogicznej i psychologicznej brak jest badań, których celem byłoby opisanie takiej zależności. Dlatego też, próbując analizować powyższą kwestię, można odwoływać się tylko do pewnych dowodów pośrednich, na przykład odnoszących się do adopcji. Odkrycie utylitarnych motywów podjęcia rodzicielstwa adopcyjnego prowadzi do zerwania przysposobienia. W ramach rodzicielstwa biologicznego nie istnieje możliwość zerwania prawnej więzi, można więc przypuszczać, że przekłada się to na innego rodzaju trudności wychowawcze i opiekuńcze.

Tabela 1. Wybór stwierdzeń wyrażających motywację rodziców względem urodzenia dziecka

1. Tak się stało i już	3,86
2. Dziecko, komuś musimy przekazać nasz majątek	5,57
3. To była chwila słabości	2,57
4. Nasza ojczyzna potrzebuje młodych rąk do pracy	3
5. Po prostu chcieliśmy mieć dziecko	56,22
6. Zdecydowaliśmy się na dziecko, aby ono przyszłości zapewniło nam bezpieczną starość	5,57
7. Taka jest kolej rzeczy - małżeństwo ma mieć dzieci	8,15
8. Chcieliśmy się podzielić z tobą wszystkim, co mamy czego doświadczamy	71,67
9. Takich pytań się rodzicom nie zadaje	5,15
10. Urodzenie i wychowanie dzieci to obowiązek małżeński	14,59
11. Chcieliśmy spróbować jak smakuje seks i wpadliśmy	6
12. Tak bardzo kochaliśmy się	81,97

Źródło: badania własne, % dla n=320

## Potencjalne ciało podmiotem wychowania – prepedagogika

Lektura opracowań naukowych mówiących o przedmiotowości i podmiotowości człowieka pozwala zauważyć, że kryteria te odnoszone są do osób żyjących<sup>24</sup>. Przytoczona powyżej analiza ukazywała, że w dziecięcych pytaniach o początek zaistnienia

<sup>24</sup> Bardzo obszerny katalog definicji wychowania zamieszcza i analizuje L. Gutek, *Filozoficzne i ideologiczne podstawy edukacji*, Gdańsk 2003.

kryło się również oczekiwanie podmiotowego potraktowania nawet w sytuacjach przejawów tylko życia biologicznego. Zarówno badania dzieci adoptowanych, jak i sondaż przeprowadzony na grupie studentów pokazały ich uwrażliwienie nie tylko na dziecko, gdy ono już żyje, ale zwróciły uwagę, że istotne są również nastawienia rodziców zanim dziecko się urodzi (zostanie zaadoptowane). Posługując się analogią można sądzić, że tak jak informacje dotyczące nastawienia do dziecka już urodzonego przekładają się na jego późniejsze zachowania, tak też wiedza o motywach (wewnętrznym nastawieniu) rodziców, co do mającego się począć, dopiero planowanego przez nich dziecka, również znajdzie swoje odbicie w jego zachowaniach. W ten sposób dotykamy bardzo specyficznego obszaru decyzji i działań rodzica wobec jeszcze nieistniejącego dziecka. Rodzi się w tym kontekście pytanie o to, czy takie działania mają charakter pedagogiczny i wychowawczy.

Dotychczasowe definicje wychowania i pedagogiki odnoszą się jedynie do kwestii dziecka żywego na różnych etapach rozwoju. Nie dotyczą pedagogicznego funkcjonowania rodziców (nauczycieli, społeczeństwa) przed jego narodzinami. Podobnie rzecz się ma z opracowaniami dotyczącymi podmiotowości i przedmiotowości ludzkich zachowań. Mówią one o osobie istniejącej. Wydaje się, że domaganie się odpowiednich motywów do przekazania komuś życia upoważnia do postawienia postulatu poszerzającego to spojrzenie o kwestie motywacyjne w dziedzinie prokreacji, a tym samym poszerzenie spojrzenia na ludzką podmiotowość. Tym dodatkowym zakresem byłoby uwzględnienie podmiotowości dziecka, którego poczęcie jest planowane. Na gruncie pedagogicznym takie działania można by określić mianem prepedagogiki (prewychowania). W zakresie tego pojęcia ujmowane mogłyby być wszystkie działania rodziców (wychowawców, społeczeństwa) wymagające poszanowania podmiotowości dziecka jeszcze nie poczętego. Przyjęcie takiego postulatu powoduje w konsekwencji konieczność zrewidowania ogólnych działań wychowawczych ze szczególnym uwzględnieniem wychowania seksualnego. Współżycie seksualne w tym ujęciu przestaje być jedynie aktem mężczyzny i kobiety, ale staje się wydarzeniem domagającym się uwzględnienia podmiotowości nawet potencjalnego dziecka.

Proponując wprowadzenie do wychowania seksualnego poszerzonego aspektu podmiotowości człowieka, należy wyodręb-

nić dwie płaszczyzny. Jedną z nich jest relacja rodzicielska, a drugą są działania wychowawcze szkoły zawarte w programach nauczania. Chociaż w obydwu sytuacjach będzie zamierzony podobny cel, to jednak drogi dojścia do niego będą różne. W środowisku rodzinnym dziecko powinno otrzymać informację od rodziców o swoim nieprzypadkowym i nieużytecznym zaistnieniu. W praktyce przekładać się to może na różnego rodzaju komunikaty mówiące o planowaniu poczęcia, o pozytywnym nastawieniu do możliwości poczęcia, o miłości pomiędzy rodzicami, o radości z narodzin. Wszystko to może być poparte „dokumentami”, na przykład: zapisy foto i video, pamiętniki, wycinki z prasy itp. Przekaz mówiący o akceptującym nastawieniu do dziecka powinien dokonywać się nawet wówczas, gdy pytania dziecka dotyczyłyby tylko sfery przedmiotowej. W obszarze ogólnospołecznym warto dbać o pozytywne nastawienie do kobiet spodziewających się dziecka (niezależnie od okoliczności poczęcia).

## Podsumowanie

We współczesnych opracowaniach z zakresu wychowania, w tym również z wychowania seksualnego, brak jest nastawienia na sytuację dziecka mogącego się dopiero urodzić. Wypracowane dotychczas modele pedagogiczne koncentrują się na sytuacji dzieci już żyjących. Analizując wypracowane przez lata systemy wychowania seksualnego<sup>25</sup>, można zauważyć, że niektóre z nich wprost są sprzeczne z zasadą poszerzonej podmiotowości. Są to podejścia ograniczające przekazywaną wiedzę tylko do nauki antykoncepcji, stwarzając możliwość jedynie przedmiotowego postrzegania dziecka, wręcz jako pewnego zagrożenia, przed którym należy się obronić. Tego rodzaju redukcjonizm może skutkować na płaszczyźnie rodzinnej, a tym samym w kategoriach społecznych.

Jednym z podstawowych celów wychowania seksualnego powinno stać się uczenie odpowiedniej motywacji przy przekazywaniu życia. Jednocześnie wychowanie to powinno uczyć eliminowania wszystkich zachowań naruszających podmiotowość

---

<sup>25</sup> Por. M. Huszcz, *Wychowanie seksualne dzieci specjalnej troski w młodszy wieku szkolnym*, Warszawa 1999, s. 14-16.

dziecka zarówno przed jego poczęciem, jak i w chwili, gdy ono zaczyna istnieć.

→ **SŁOWA KLUCZOWE** – PREPEDAGOGIKA, PREWYCHOWANIE, PODMIOTOWOŚĆ CIELESNA

## **SUMMARY**

---

M. BABIK, *The Body as the Subject and Object of the Process of Sexual Education*

Former definitions of education and pedagogy refer merely to the problem of a child living on various stages of development. They do not touch pedagogical functioning of parents (teachers, society) before child's birth. Similar is the case with studies concerning subjectivity and objectivity of human behaviours. They talk about an existing person. It seems that demanding appropriate motives for giving someone life entitles you to call for broadening this view to include motivating issues in the field of procreation, thereby broadening a look on human subjectivity. This additional range would be considering the subjectivity of a child whose conception is being planned. On pedagogical grounds, such actions could be described as pre-pedagogy (pre-education). Within the scope of this notion, one could mention all the actions taken by parents (educators, society) demanding respect for the subjectivity of a child not yet conceived. Accepting such a postulate results as a consequence in the necessity to verify general educational actions with special consideration for sexual education. Sexual intercourse from this perspective ceases to be merely an act of a man and a woman, but becomes an event requiring taking into account the subjectivity of an even potential child.

**Marek Babik**, doktor teologii, adiunkt w Wydziale Pedagogicznym Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum” w Krakowie. Zainteresowania badawcze: problematyka ludzkiej płciowości. Autor m.in.: *Współżycie seksualne w nauczaniu biblijnym*, Wyd. WSFP Ignatianum, WAM, Kraków 2003.